

**Ocena dorobku naukowo-badawczego i dydaktyczno-organizacyjnego
dra Rafała Wordliczka przygotowana w ramach postępowania
habilitacyjnego**

1. Podstawa formalna przygotowania recenzji

Recenzja została przygotowana na podstawie dokumentacji w sprawie nadania doktorowi Rafałowi Wordliczce stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie *nauk społecznych*, w dyscyplinie *nauki o polityce*, przedłożonej przez Radę Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Sporządzając recenzję, kierowano się kryteriami oceny dorobku w postępowaniu habilitacyjnym zawartymi w odpowiednich aktach prawnych, którymi są:

- Ustawa o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 882 i poz. 1311);
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. 2011, Nr 196, poz. 1165).

2. Informacje ogólne

Droga edukacyjna i naukowa/zawodowa dra Rafała Wordliczka związana jest konsekwentnie z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie. Jest on bowiem absolwentem UJ na kierunku historia – Instytut Historii na Wydziale Historyczno-Filozoficznym UJ, gdzie w 1996 r., po 6 latach studiów, na podstawie przedłożonej i obronionej pracy magisterskiej pt. „Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich na początku XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny polsko-bolszewickiej” został magistrem z dwiema specjalizacjami: samorządową i nauczycielską. Promotorem pracy magisterskiej był prof. dr hab. Marian Zgórniak,

uznany krakowski historyk, dodajmy – uczeń prof. Henryka Batowskiego, wybitnego historyka i wielkiego humanisty. Zaraz po ukończeniu studiów, bo już w 1996 r., mgr R. Wordliczek rozpoczął studia doktoranckie, które w 2002 r. sfinalizował obroną pracy doktorskiej, przygotowanej również pod kierunkiem prof. dra hab. M. Zgórniaka. Praca ta tematycznie – i to podkreślmy z uznaniem – wyraźnie odbiegała od przedmiotu zainteresowań „magisterskich” naszego Habilitanta, jakkolwiek wątek żydowski był w niej obecny. Tytuł doktoratu to: „Emigracja amerykańska a państwo polskie w latach 1918-1921. Społeczność polska i żydowska w Filadelfii na początku XX wieku”. Na tej podstawie uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii.

Dodajmy, że recenzentami pracy doktorskiej R. Wordliczka było dwoje wybitnych przedstawicieli polskiej szkoły historycznej: prof. dr hab. Izabella Rusinowa i prof. dr hab. Andrzej Mania (dzisiaj wiązany także z krakowską szkołą politologii i stosunków międzynarodowych jako jej wybitny przedstawiciel). Specjalnie akcentuję ten fakt, podobnie jak z atencją odnoszę się do nazwiska promotora, chcąc zwrócić uwagę na znaczenie mistrzów naukowych w kształtowaniu młodych adeptów nauki. Jak ogromne znaczenie ma to, z czyjej wiedzy, doświadczeń i kompetencji korzystamy i jak wiele możemy wynieść z dorobku niekwestionowanych autorytetów naukowych. Nasz Habilitant miał niewątpliwie okazję czerpać z takich wzorców na pierwszych, ale czy nie najważniejszych, etapach swojej naukowej drogi. Jestem też przekonana, że praca doktorska, która nie jest mi znana, musiała prezentować wysoki poziom, gdyż inny nie zadowoliliby tych dwojga wybitnych i wymagających recenzentów, a przede wszystkim nie spełniłby oczekiwań promotora.

Pierwsza praca zawodowa dra R. Wordliczka, związana była również z jego Alma Matre, choć został zatrudniony na innym wydziale UJ: dnia 1 października 2004 r. objął stanowisko asystenta w Katedrze Historii Dyplomacji i Polityki Międzynarodowej Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ. W 2007 r. awansował na stanowisko adiunkta. W 2008 r. podjął pracę także w Instytucie Stosunków Międzynarodowych w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu; pracował tam do 2016 r. Przez krótki czas prowadził też zajęcia w Kolegium Europejskim UJ w Zakopanem.

Podczas gdy tematyka zarówno pracy magisterskiej, jak i pracy doktorskiej dra R. Wordliczka miała charakter historyczny, to jego dalsze zainteresowania badawcze poszerzono o tematy z dziedziny nauk społecznych, dokładniej - w ramach dyscypliny nauki o polityce. Wiązać to należy z jego miejscem zatrudnienia, ale też – jak przypuszczam – z wolą poszukiwania nowych doznań naukowych czy chęcią wzbogacenia zarówno obszarów tematycznych, jak i doświadczeń metodologicznych oraz warsztatowych. Są to działania godne uznania, zwłaszcza że realizowane – moim zdaniem – z powodzeniem.

W efekcie zainteresowania badawcze Habilitanta obejmują zagadnienia związane: (1) z historią i polityką Stanów Zjednoczonych – ujmując rzecz najogólniej; konkretnie są to zagadnienia związane z działaniami USA wobec wybranych regionów, określonych przez Autora jako „regiony o niskim stopniu zainteresowania we współczesnych stosunkach międzynarodowych”; (2) ze stosunkami międzynarodowymi w basenie Morza Śródziemnego (ujęcie historyczne i współczesne); (3) z relacjami polsko-żydowskimi w USA na początku XX wieku, co należy rozumieć jako bezpośrednią kontynuację tematyki „doktorskiej”. Można więc powiedzieć, że dr Rafał Wordliczek ma jasno sprecyzowane i konsekwentnie rozwijane zainteresowania badawcze. Ich zakres tematyczny jest jednak różnorodny, nawet wzajemnie od siebie odległy, zarówno geograficznie, jak chronologicznie.

3. Ocena dorobku naukowo-badawczego

a. ocena osiągnięcia naukowego

Jako swoje osiągnięcie naukowe dr Rafał Wordliczek wskazuje monografię: *Regionalny wymiar interesu narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki. Studium polityki zagranicznej USA wobec wybranych państw Ameryki Łacińskiej na przełomie XX i XXI wieku* (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, ss. 338). W ten sposób Habilitant wypełnia warunek, o którym mowa w art. 16, ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. - w ramach przysługującej możliwości wyboru osiągnięcia naukowego zdecydował się na przedstawienie dzieła opublikowanego w całości.

Podjęty temat badawczy, którego efektem jest monografia, uznać należy za naukowo uzasadniony, poznawczo nowatorski, słabiej w literaturze polskiej spenetrowany, a przecież interesujący i ważny. W morzu prac na temat polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych monografia R. Wordliczka wyróżnia się przede wszystkim wprowadzeniem kategorii badawczej - interesu narodowego i przez ten pryzmat prowadzona jest analiza działań USA w odniesieniu do wybranych państw Ameryki Łacińskiej na przełomie XX i XIX wieku. Praca obejmuje zatem czas prezydentury Williama J. Clintona (1993-2001), George'a W. Busha (2001-2009) i Baracka Obamy (2009-2017); sięga się też do Donalda Trumpa (2017-). Te wybrane państwa Ameryki Łacińskiej to: Meksyk, Kolumbia i Wenezuela. Autor tłumaczy w „Autoreferacie”, a także we Wstępie do pracy, że w tym przypadku posłużył się „kategorią bliskiego zasięgu geograficznego”. Píše dalej: „Położenie geopolityczne Meksyku, Kolumbii oraz Wenezueli podkreśla ich znaczenie w hierarchii zadań z zakresu interesu narodowego Stanów Zjednoczonych w ujęciu regionalnym”.

W przypadku Meksyku szczególne powiązanie z interesem narodowym USA (i to w zakresie bezpieczeństwa) wynika z problemów bezpośredniego sąsiedztwa i w konsekwencji nielegalnej emigracji, procederu przemytu narkotyków, ale też współpracy gospodarczej. W stosunkach z Kolumbią dominują problemy związane z przeciwdziałaniem zorganizowanej przestępczości narkotykowej. Wenezuela, obok innych kwestii, wiążących ją z USA jak zwalczanie przestępczości zorganizowanej, to od 1999 r., czyli od momentu objęcia władzy przez Hugo Cháveza, populistycznego polityka, silnie antyamerykańskiego, nawiązującego bezpośrednio do swego mentora Fidela Castro, choćby z tego względu zajęła szczególne miejsce w optyce USA. Takie uzasadnienie dokonane przez Autora wyboru trzech państw Ameryki Łacińskiej wydaje się przekonujące.

Trudno też mieć wątpliwości co do generalnego znaczenia obszaru Ameryki Łacińskiej w strategii USA. Píše Autor: „Tendencja była widoczna w polityce Stanów Zjednoczonych od początku XIX wieku i z pewnymi modyfikacjami trwa do dzisiaj”. Słusznie też Autor przywołuje doktrynę prezydenta Jamesa Monroe'a z 1823 r., mającą ogromny wpływ na politykę Waszyngtonu wobec swego „południowego zaplecza” przez kolejne dziesięciolecia, z okresem zimnej wojny włącznie. Podczas gdy w XIX

stuleciu i przez pierwsze czterdziestolecie XX wieku (z przerwą na okres I wojny światowej) w relacjach USA z Europą dominował izolacjonizm, to Ameryka Łacińska nie umykała uwadze kolejnych amerykańskich administracji. Dopiero koniec zimnej wojny spowodował, że – jak pisze Autor – „cały obszar zachodniej półkuli [lepiej: Ameryki Łacińskiej – przyp. J.K.] był traktowany przez Stany Zjednoczone jako peryferyjny, a w hierarchii interesów współczesnych Stanów Zjednoczonych zajmuje odległe miejsce”. Trudno się z tym nie zgodzić, tym bardziej będzie interesujące znaleźć tego przyczyny i skutki.

I wreszcie kwestia interesu narodowego jako wyznacznika polityki USA wobec wybranych państw Ameryki Łacińskiej. Powtórzę, że uczynienie przedmiotem pracy „analizy celów i procesu realizacji interesu narodowego państwa [USA] w wymiarze regionalnym” – jak formułuje to dr R. Wordliczek - uważam za niekwestionowany atut pracy. Zresztą nie trzeba tego zbytnio uzasadniać, gdyż kategoria interesu narodowego jest bardzo ważna w naukach społecznych. Stanowi też istotny czynnik/wyznacznik działań państw na arenie międzynarodowej. Píše Autor: „Realizacja celów interesu narodowego jest jednym z głównych zadań polityki zagranicznej każdego państwa”. W przypadku Stanów Zjednoczonych dr R. Wordliczek właściwie hierarchizuje ich interes narodowy, wyróżniając i charakteryzując następujące pojęcia: żywotne interesy (*vital interests*), szczególnie istotne interesy (*extremely important interests*), istotne interesy (*important interests*) oraz interesy drugorzędne (*secondary interests*).

Za trafne i ważne uważam pytania badawcze, sformułowane przez Autora. Pozwalają one nie tylko zweryfikować przyjęte hipotezy, ale przede wszystkim właściwie, w sposób uporządkowany, logiczny i w miarę pełny określają kierunek jego analizy i tok wyводу naukowego. Spośród aż siedmiu postawionych pytań, za kluczowe uważam te, które np. odnoszą się do pojęcia i czynników interesu narodowego Stanów Zjednoczonych czy też te dotyczące powiązań między interesami narodowymi USA a interesami trzech omawianych państw Ameryki Łacińskiej. Stawiając z kolei pytanie o to, dlaczego „niektóre grupy narodowe pochodzenia latynoskiego w Stanach Zjednoczonych wywierały wpływ na definiowanie i realizowanie interesu narodowego tego państwa?”, Autor rozszerza zakres tematyczny pracy, myślę, że zasadnie i z pożytkiem dla rozwiązania zadania badawczego.

Przedstawione hipotezy (jest ich również siedem) rzeczywiście korespondują ze sformułowanymi pytaniami badawczymi. I – jak sędzę – odpowiadając na postawione pytania, będzie można dzięki temu je zweryfikować. Uważam też, że ich treść dotyczy wszystkich najważniejszych zagadnień, które stanowią przedmiot dociekań badawczych. Tak ustawiony i podporządkowany takim zagadnieniom proces badawczy z pewnością pozwolił na zrealizowanie głównego celu monografii/osiągnięcia naukowego, czyli pokaże sposób, zakres, charakter realizacji interesu narodowego Stanów Zjednoczonych w relacjach z trzema państwami latynoskimi. Realizacja tak sformułowanego celu będzie gwarancją, że monografia stanowi rzeczywiste osiągnięcie naukowe, odkrywające mniej znane, a już na pewno mniej popularne w polskim dorobku politologicznym i historycznym, aspekty współczesnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Nie mam zastrzeżeń co do zastosowanych w pracy metod badawczych, odpowiadających przede wszystkim warsztatowi politologa (komparatystyczna, studium przypadku, metoda decyzyjna, metoda/analiza instytucjonalno-prawna i in.). Korzystając z dokumentów, siłą rzeczy wykorzystaną technikę badań dokumentów oraz analizę zawartości. Autor zresztą w sposób wyczerpujący i kompetentny pisze o tym wszystkim we Wstępie do pracy oraz w „Autoreferacie”. Nie wymaga więc to większej uwagi.

W tym miejscu pragnę natomiast nieco więcej uwagi poświęcić omówieniu materiałów, wykorzystanych w pracy, gdyż jego skalę i charakter uważam za kolejny atut przedstawionego osiągnięcia naukowego. Zgromadzony przez Autora materiał zajmuje aż 37 stron wykazu bibliograficznego. W tym zauważam ogromne bogactwo dokumentów pomieszczonych w zbiorach publikowanych lub dostępnych on-line (łącznie 11 ss.). Autor – jak czytamy – spenetrował również zasoby archiwalne zgromadzone w *Library of Congress*, *Ibero-Amerikanische Institut*, bibliotece *John F. Kennedy Institute* w Berlinie. Moim zdaniem jest to niekwestionowany walor monografii. Utwierdza nas w przekonaniu, że praca ma charakter wybitnie empiryczny, ale też w pewnym sensie pionierski.

Nie zmienia tego fakt, że Autor spożytkował także przebogatą literaturę przedmiotu (monografie, artykuły w czasopismach naukowych, rozdziały w pracach

zbiorowych), która w wykazie bibliograficznym zajmuje kolejne 19 ss. W przeważającym stopniu są to prace obce, ale Habilitant sięgnął również do dorobku polskiego piśmiennictwa, który przecież – w odniesieniu do tematu polityki zagranicznej USA, czy też wykładni teoretycznych – nie jest mały. Wykorzystano także materiały dostępne on-line, w tym opracowania eksperckie powstałe w różnych zagranicznych think-tankach. W zaprezentowanym wykazie trudno znaleźć coś ważnego, co umknęło uwadze Autora. *Chapeau bas!*

Otrzymaliśmy zatem stosunkowo obszerne opracowanie (334 ss.), bogate pod względem zawartej w nim wiedzy dotyczącej czy to zagadnień teoretycznych, w tym odnoszącej się do kategorii interesu narodowego, czy działań Stanów Zjednoczonych wobec trzech państw latynoskich, ich uwarunkowań, czynników, charakteru i konsekwencji. Wszystko pomieszczono w pracy, która składa się z sześciu rozdziałów; każdy o przyzwoitej, zbliżonej objętości. Materiał został uporządkowany według kryterium problemowego, gdzie punktem centralnym jest interes narodowy Stanów Zjednoczonych, wpływający na ich politykę zagraniczną, a punktem odniesienia trzy państwa latynoskie, a także latynoskie lobby w USA.

Rozdział pierwszy („Kategoria interesu narodowego jako przedmiot badań naukowych”) to wykład teoretyczny, przedstawiający kategorię interesu narodowego w ramach istniejących nurtów myślenia o stosunkach międzynarodowych. Autor przedstawia definiowanie interesu narodowego przez przedstawicieli realizmu politycznego, realizmu strukturalnego, liberalizmu, neoliberalizmu, konstruktywizmu oraz racjonalizmu, wreszcie w nauce polskiej (wygląda to – zresztą – dość skromnie). Mimo że rozdział pierwszy stanowi repetycję opisu różnych szkół teoretyków i badawczy, to otrzymaliśmy wykład erudycyjny, dowodzący dobrej znajomości omawianej materii.

Czego mi zabrakło w tej części monografii lub w jej drugim rozdziale, czy gdziekolwiek indziej, to teoretycznej wykładni interesu narodowego Stanów Zjednoczonych: jakie jest jego rozumienie, klasyfikacja, czynniki, ewolucja itp. Wszak to powinniśmy wiedzieć już na początku. Mamy ogólne rozważania dotyczące kategorii interesu narodowego, a w odniesieniu do interesu narodowego Stanów Zjednoczonych, jak

on jest opisywany, rozumiany i klasyfikowany – tego nie ma. Z wyjątkiem wspomnianego niewielkiego fragmentu we Wstępie, gdzie podano jego hierarchizację.

Rozdział drugi uznałabym za wstęp do rozwiązywania zadania badawczego. Autor omawia w nim interes narodowy Stanów Zjednoczonych i jego roli w polityce zagranicznej Waszyngtonu w odniesieniu do całej Ameryki Łacińskiej na przełomie XX i XXI wieku. Tym bardziej żałować należy, że w rozdziale tym, liczącym 47 ss., nie wyróżniono żadnych podrozdziałów (jedynie pojawiła się oddzielna część z wnioskami – 2 ss.). Nie tylko nie przystaje to do struktury całej pracy, ale przede wszystkim utrudnia czytelnikowi rozeznanie się w tym tematycznie tak bardzo obszernym rozdziale. Autor bowiem – wbrew tytułowi tej części – odnosi się do historycznych zaszłości w relacjach USA z Ameryką Łacińską, zaczynając od wspomianej już Doktryny Monroe’a z 1823 r., gdy to określono kontynent amerykański jako obszar niepodlegający europejskiej kolonizacji. Następnie wiedzie nas Autor przez meandry polityki USA wobec Ameryki Łacińskiej, opisując kolejne jej etapy aż do drugiej dekady XXI wieku, dokładniej prezydentury Donalda Trumpa. Bardzo obszerny okres pod względem chronologicznym, bogaty w wydarzenia, zjawiska i procesy – taki rozdział aż się prosi o wyróżnienie podrozdziałów (zabieg nie wydaje się być trudny), ułatwiających, ale i porządkujących materiał w nim zgromadzony.

Przy okazji mała uwaga redakcyjna, Autor nie zawsze jest wystarczająco precyzyjny w używaniu nazwiska prezydenta George’a Herberta W. Busha (1989-1993); posługiwanie się tylko imieniem i nazwiskiem – George Bush (G. Bush), w sytuacji gdy jego syn – George W. Bush był również prezydentem, nie jest dzisiaj wystarczające i może czytelnika zwieść. W odniesieniu do Busha ojca posługujemy się więc inicjałami imion G.H.W. Bush, zaś wobec syna – G.W. Bush.

Nie mam natomiast zastrzeżeń co do merytorycznej strony tej części monografii, gdzie perspektywa historyczna, chronologicznie i syntetycznie ujęta, w pełni mnie satysfakcjonuje. Gdzie pokazanie ewolucji polityki Waszyngtonu wobec tego regionu świata (z uwzględnieniem aspektu gospodarczego), opis zmieniających się czynników i instrumentów polityki USA w odniesieniu do Ameryki Łacińskiej, nie budzi zastrzeżeń. W tekście pada wiele ważnych i trafnych ocen, odnoszących się do poszczególnych administracji w USA, stawiane tezy także nie budzą wątpliwości i z pewnością

wzbogacają naszą wiedzę o charakterze strategii Waszyngtonu. Chociaż niektóre z nich wydają się tak oczywiste, że aż banalne (np. „Interes narodowy Stanów Zjednoczonych w stosunkach z państwami zachodniej półkuli w okresie zimnej wojny zdeterminowany był przez rywalizację z ZSRR. Strach przed potencjalnym rozprzestrzenieniem się komunizmu w państwach zachodniej półkuli był naczelnym elementem polityki Stanów Zjednoczonych, gdyż stanowił największe zagrożenie dla gospodarczych interesów USA”, s. 79). Nie ulega też wątpliwości, że – tak jak czytamy w pracy - po zakończeniu zimnej wojny obszar zachodniej hemisfery nie był traktowany przez Waszyngton priorytetowo.

Ma też niewątpliwie rację Autor, gdy pisze, że nowe priorytety USA w polityce zagranicznej, określone pod wpływem ataku terrorystycznego na Amerykę w 2001 r., spowodowały, że „znaczenie całego regionu Ameryki Łacińskiej w realizowaniu interesu narodowego USA uległo zmniejszeniu” (s. 104). Odnotujmy też z uznaniem, że uwadze Autora nie umknęła rosnąca od początku XXI wieku penetracja Chin w Ameryce Łacińskiej. „W wyniku aktywności inwestycyjnej i handlowej ChRL pozycja Stanów Zjednoczonych, dotychczasowego tradycyjnego partnera gospodarczego państw regionu, została poważnie zagrożona” – czytamy w pracy (s. 124).

Trzy następne rozdziały to kluczowe części dla rozwiązania zadania badawczego, gdyż dotyczą już bezpośrednio polityki Stanów Zjednoczonych wobec kolejno: Meksyku (rozdział trzeci), Kolumbii (rozdział czwarty) i Wenezueli (rozdział piąty). Zasadnie zakłada Autor, że w relacjach z Meksykiem, najważniejsze dla interesu narodowego Stanów Zjednoczonych, były/są następujące obszary działań: ograniczenie nielegalnej imigracji, walka z przestępczością narkotykową, współpraca gospodarcza. Pisze Autor: „Wszystkie te czynniki i ich pomyślna realizacja według Stanów Zjednoczonych są elementami koniecznymi i składowymi interesu narodowego w jego najważniejszym zakresie, to jest w zwiększeniu bezpieczeństwa państwa” (s. 128). Wiele miejsca poświęcono więc kwestii legalnej i nielegalnej imigracji Meksykanów do USA, słusznie wiążąc to wyzwanie z interesem Stanów Zjednoczonych w zakresie bezpieczeństwem, a także przekonująco dowodząc, że był to kluczowy problem w relacjach dwustronnych. Ciekawe wydaje się spostrzeżenie, że „pomimo pozytywnego wpływu ruchów migracyjnych na gospodarkę w USA okres lat 90 XX wieku

charakteryzuje się radykalizacją nastrojów społeczeństwa amerykańskiego wobec imigrantów, co znalazło odzwierciedlenie w procesie legislacyjnym przejętym przez Stany Zjednoczone” (s. 129). Takich ważnych stwierdzeń, stanowiących konkluzje prowadzonych wywodów, jest całe bogactwo. Podobnie wartościowa i bogata w poparte wywodem tezy jest analiza dotycząca pozostałych, ważnych dla interesu USA, płaszczyzn relacji USA-Meksyk, w tym gospodarczych, gdzie pojawia się wątek porozumienia NAFTA.

W przypadku relacji z Kolumbią, co stanowi przedmiot rozważań w rozdziale czwartym, Autor koncentruje się na dwóch obszarach: walki z narkobiznesem oraz współpracy w walce z międzynarodowym terroryzmem (szczególnie ważnym dla USA po 11 września 2001 r.). Prowadzona analiza wiedzie do interesujących wniosków: po pierwsze – „Kolumbia spośród państw Ameryki Łacińskiej była najbardziej lojalnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych i ważnym partnerem w budowie systemu bezpieczeństwa i stabilności w regionie” (s. 185); po drugie – wprowadzie „Kolumbia była ważnym eksporterem ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych, ale decydujące dla tej współpracy okazały się powody strategiczne i polityczne, a nie *stricto* gospodarcze (s. 187).

O roli i znaczeniu Wenezueli dla interesu narodowego USA decydują niewątpliwie złoża ropy naftowej (Wenezuela zajmuje trzecie, po Kanadzie i Arabii Saudyjskiej, miejsce wśród państw dostarczających na rynek Stanów Zjednoczonych ropę naftową). Drugi czynnik strategii USA wobec Wenezueli ma charakter polityczny i wiąże się z radykalnie antyamerykańskimi akcentami w polityce Caracas od końca lat 90-tych ubiegłego stulecia. O tym wszystkim czytamy w rozdziale piątym monografii. Podobnie jak pozostałe dwa rozdziały jest on syntetyczną wykładnią uwarunkowań, charakteru i konsekwencji polityki Waszyngtonu wobec kolejnego państwa latynoamerykańskiego. Autor trafnie i precyzyjnie określił główne kwestie, które z perspektywy interesu USA dominują we wzajemnych relacjach. Obok stosunków gospodarczych, roli Wenezueli w walce z narkoterroryzmem, a także efektów antyamerykańskiej polityki najpierw H. Cháveza, a następnie Nicolása Maduro, na wzajemne relacje wpływ ma sytuacja gospodarcza i polityczna w Wenezueli. Autorytaryzm kolejnych przywódców i załamanie gospodarcze doprowadziły do

radikalizacji nastrojów społecznych, wobec których Waszyngton nie pozostał obojętny. Opis tej sytuacji Autor konkluduje ważnym stwierdzeniem: „Perspektywa przejęcia pełni władzy przez popieranego przez Stany Zjednoczone tymczasowego prezydenta Wenezueli Juana Guaidó może spowodować poważne osłabienie antyamerykańskich inicjatyw wśród państw latynoamerykańskich”.

Wreszcie rozdział szósty („Latynoskie grupy narodowe a interes narodowy Stanów Zjednoczonych”) można traktować jako wartość dodaną, wzbogacającą/poszerzającą zasadniczą problematykę monografii. Zagadnienie, które jest przedmiotem rozważań w tej części pracy, stanowi niewątpliwie temat sam w sobie i mogłoby wystarczyć na osobną monografię. Tym bardziej więc docenić należy inicjatywę i wysiłek Autora, który – nie musząc – pokusił się o poszerzenie zadania badawczego. Choć z drugiej strony, biorąc pod uwagę charakter społeczeństwa amerykańskiego – występowanie owego „melting pot”, ma to jednak głębokie uzasadnienie.

W każdym razie otrzymaliśmy opis wybranych grup latynoskich w USA oraz analizę ich wpływu na formułowanie interesu narodowego Stanów Zjednoczonych i pośrednio także na politykę Waszyngtonu wobec państw latynoamerykańskich. Autor nie ogranicza się tylko do społeczności Meksykanów, Kolumbijczyków i Wenezuelczyków, ale bada również aktywność Kubańczyków. Uzasadnia to faktem, że była to grupa narodowa w USA najlepiej zorganizowana, dodajmy – obok lobby żydowskiego. Wnioski, jakie płyną z analizy, nie są optymistyczne dla tych społeczności latynoskich. Autor zasadnie twierdzi, że grupy pochodzenia latynoskiego „miały niewielki wpływ na definiowanie i realizowanie interesu narodowego przez Stany Zjednoczone” (s.263). Powodem była koncentracja na sprawach bytowych, organizowaniu sobie życia i stąd brało się niskie zainteresowanie sprawami politycznymi, ograniczony udział w amerykańskim życiu politycznym, słaba reprezentacja we władzach także lokalnego szczebla. Jeśli coś wzmacniało pozycje lobby latynoskiego, to „wysoki stopień lojalności wobec władz USA” – konkluduje swoje rozważania R. Wordliczka.

Zakończenie to wzorcowy model weryfikacji postawionych na początku hipotez. Autor obszernie odnosi się każdej z nich, przedstawiając uzasadnienie, argumenty,

opinie, będące wynikiem zaprezentowanej w monografii analizy. Jest to część wyczerpująca, może nawet nazbyt obszerna i momentami stanowiąca wierną kopię wcześniejszych wniosków, ale jednak stanowiące wartościowe podsumowanie całości.

Zaprezentowaną monografię dra Rafała Wordliczka uważam więc za rzeczywiste osiągnięcie naukowe. Treść pracy doskonale odpowiada tytułowi; Autor wiódł swój wywód, koncentrując się konsekwentnie na interesie narodowym Stanów Zjednoczonych i jego funkcjonowaniu/roli w polityce Waszyngtonu wobec trzech państw latynoamerykańskich. Nie zbaczał w koleiny relacji bilateralnych między USA a Meksykiem, Kolumbią czy Wenezuelą. A jeśli o takich stosunkach pisał, to tylko wówczas, gdy było to niezbędne dla realizacji zadania badawczego i osiągnięcia postawionego celu naukowego. Te zaś klarownie określone, podobnie jak wyraźnie przedstawiono pytania badawcze odnoszące się do interesujących i zweryfikowanych hipotez.

Tytuły rozdziałów i podrozdziałów książki dobrze oddają ich treść, pozwalały zawrzeć najważniejsze zjawiska, wydarzenia, procesy i opinie; a w efekcie sformułować tezy. Otrzymaliśmy ogromny ładunek wiedzy stanowiący wartościowy wkład do poznania ważnego aspektu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, opisywanej przez pryzmat kategorii interesu narodowego. Takie ujęcie czyni pracę oryginalną i ważną. Styl narracji książki nie budzi moich zastrzeżeń, jest on zdecydowanie opisowy; zaś wywód jest jasny i zrozumiały. Ponadto na uznanie zasługuje ujęcie szerszego kontekstu międzynarodowego. Czego mi zabrakło, to wzbogacenia narracji cytataми z wypowiedzi polityków, ekspertów, badaczy, stanowiących potwierdzenie stawianych wniosków i ustaleń, a może z nimi polemikę. Natomiast Autor odważnie wypowiada własne zdanie i formułuje swoją ocenę. Czasami można by to podeprzeć jakimś – nazwijmy to - autorytetem. Dobrze, że rozdziały kończą się krótką rekapitulacją, w której pojawiają się najważniejsze wnioski płynące z prowadzonego wcześniej wywodu. Jest to dobre zwieńczenie autorskiego przekazu. Niestety, w Zakończeniu mamy wierną powtórkę niektórych wniosków.

Są to jednak drobiazgi, które w niczym nie zmieniają mojej zasadniczej oceny książki. Uważam, że praca dra Rafała Wordliczka stanowi osiągnięcie naukowe w dziedzinie nauk społecznych. Wzbogacając naszą wiedzę nt. realizacji przez Stany

Zjednoczone ich interesu narodowego w polityce regionalnej – w relacjach z wybranymi państwami latynoskimi, wnosi wartościowy, oryginalny i ważny wkład w rozwój dyscypliny naukowej – *nauki o polityce*. Autor zrealizował temat mniej znany w polskiej literaturze przedmiotu, a przede wszystkim zaproponował nowe podejście do dość popularnego przecież tematu, jakim jest polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych. Rozwiązując zadanie badawcze, dr R. Wordliczek zaprezentował odpowiednie umiejętności warsztatowe i duże kompetencje metodologiczne. Ujęcie problemu ma charakter interdyscyplinarny, gdzie obok nauki o stosunkach międzynarodowych i nauk politycznych, trzeba było skorzystać z metod charakterystycznych dla socjologii, a przede wszystkim historii. To tylko podnosi walor monografii jako osiągnięcia naukowego.

b. ocena pozostałego dorobku naukowo-badawczego

Zainteresowania badawcze dra Rafała Wordliczka – jak już wspomniano – koncentrują się na trzech zagadnieniach, tematycznie nieco odległych, co dowodzi jego odwagi w podejmowaniu wyzwań naukowych. Dorobek Habilitanta w każdym z tych obszarów badawczych jest na tyle duży, że potwierdza jego wysokie kompetencje badawcze.

(1) Regiony o niskim stopniu zainteresowania we współczesnych stosunkach międzynarodowych

Bezspornie głównym osiągnięciem Habilitanta w tym obszarze badawczym jest obszerna monografia pt. „Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec regionów o niskim zainteresowaniu. Na przykładzie wybranych państw Afryki Północnej oraz subregionu andyjskiego na przełomie XX i XXI wieku” (Kraków 2015). Podobnie jak osiągnięcie naukowe, także ta publikacja jest efektem prac w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, realizowanego przez dra R. Wordliczka w latach 2011-2015. Ów projekt badawczy dotyczył „roli i miejsca regionów o niskim stopniu zaangażowania/zainteresowania/aktywności we współczesnych stosunkach międzynarodowych”.

Strukturą, sposobem narracji, skalą wykorzystanego materiału, a także umiejętnością uwzględnienia szerszego kontekstu międzynarodowego praca ta

przypomina prezentowane osiągnięcie naukowe, co nie traktuję w żadnej mierze jako zarzut. Tym bardziej że książkę z 2015 r. oceniam bardzo wysoko, jako dojrzałe, kompetentne i ważne opracowanie dotyczące tematu słabo znanego lub niemal nieobecnego w polskiej literaturze przedmiotu.

Zanim jednak powstało to dzieło (świadomie używam takiego określenia), dr R. Wordliczek opublikował artykuły i części prac zbiorowych, poświęconych tej tematyce (naliczyłam ich 10). Książka jest zatem w jakimś zakresie repetycją i rozwinięciem myśli zawartych w tych pomniejszych opracowaniach, do czego Habilitant zresztą rzetelnie się przyznaje. Sam zestaw tych pomniejszych opracowań, jakkolwiek nie imponuje pod względem liczby – to jednak niesie ogromny ładunek poznawczy w odniesieniu do mniej znanego tematu. Zwłaszcza skupienie uwagi w tych pracach na różnych instrumentach wykorzystywanych przez USA w ich polityce zagranicznej zasługuje na podkreślenie.

(2) Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych na początku XX wieku

Jak przyznaje sam Habilitant, ten obszar zainteresowań badawczych, o zdecydowanie historycznym charakterze, to „pokłosie” tematyki realizowanej w trakcie jego studiów doktoranckich sfinalizowanych wspomnianą już dysertacją doktorską o społeczności polskiej i żydowskiej w Filadelfii na początku XX wieku. Na podstawie rozprawy doktorskiej, która – jak informuje Habilitant – nie ukazała się drukiem, powstało łącznie 6 artykułów i jedna część w pracy zbiorowej. W tej grupie jedno opracowanie pt. „Współczesna społeczność żydowska Nowego Jorku” nie wydaje się być „pokłosem” rozprawy doktorskiej, raczej stanowi efekt badań dodatkowych. Wszystkie te mniejsze opracowania opublikowano jednak krótko po obronie doktoratu (ostatnia publikacja „z tej serii” ukazała się w 2006 r.), co pozwala wnioskować, że Habilitant temat ten już porzucił, a szkoda.

(3) Historia i współczesne stosunki międzynarodowe w basenie Morza Śródziemnego

Dr R. Wordliczek podaje, że główny problem badawczy, realizowany w ramach tego obszaru zainteresowań, dotyczył celów i instrumentów polityki zagranicznej

najważniejszych uczestników światowej sceny politycznej wobec basenu Morza Śródziemnego. Opublikowane artykuły, jest ich siedem oraz jedna recenzja publikacji związanej z tematem, w większości przypadków nie przekraczają kilkunastu stron. Ich tematyka i zakres chronologiczny są jednak zróżnicowane: począwszy od polityki Stanów Zjednoczonych w tym regionie w latach 50-tych ubiegłego stulecia (np. „American Policy toward Political Changes in Italy at the Beginning of the 1950's”), poprzez prowadzoną tam rywalizację zimnowojenną (np. „Od rywalizacji militarnej do współpracy politycznej – USA i ZSRR w basenie Morza Śródziemnego na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX wieku”), po bardzo współczesne problemy tego obszaru („Stany Zjednoczone i Unia Europejska jako promotorzy reform demokratycznych w państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w pierwszej dekadzie XXI wieku”).

Oceniając te opracowania, pragnę podkreślić, że Autor sięgnął w nich po temat również mniej znany w polskiej literaturze przedmiotu. Jego dorobek w tym zakresie nie jest może imponujący pod względem ilości, ale jednak dowodzi, że dr R. Wordliczek, obok znajomości literatury przedmiotu, ma już dostateczną wiedzę i dobrą orientację w temacie, pozwalające wypowiadać się kompetentnie. Dobrze byłoby nie porzucać tej tematyki, zwłaszcza zważywszy na dynamikę i wagę wydarzeń w tym regionie świata.

Sumując powyższe, to dorobek w grupie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych nie jest może imponujący pod względem ilościowym, ale przyzwoity. Autor przyznaje, że jest to łącznie 20 artykułów w czasopismach naukowych, w tym zaledwie 4 w języku angielskim – trochę mało, ale chyba jednak pozwala „zafunkcjonować” w międzynarodowym dyskursie naukowym, do czego przecież tematyka zainteresowań badawczych szczególnie by go predystynowała. Habilitant opublikował także 5 artykułów w pracach zbiorowych – również nie za wiele. Ale mamy jeszcze monografię, która stanowi niekwestionowane, ważne i wartościowe osiągnięcie naukowe, co podkreślam z całą mocą. Tym bardziej że powstała ona nie jako efekt zrealizowania doktoratu, a także niezależnie od głównego osiągnięcia naukowego.

Habilitant w odniesieniu do wskaźnika dokonań naukowych podaje tylko indeks Hirscha - 1 oraz liczbę cytowań publikacji wg bazy Google Scholar – także 1.

Odnotowuję ten fakt, ale stwierdzam, że nie zamierzam słabego wyniku traktować jako przesądającego o końcowej konstatacji.

Cenię bowiem wartość merytoryczną prac autorstwa dra R. Wordliczka, wnoszących do dorobku polskiej politologii zupełnie nowy, ważny ładunek wiedzy z zakresu stosunków międzynarodowych, zwłaszcza odnoszący się do charakteru, instrumentów, uwarunkowań i czynników polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Wprowadził on do obiegu naukowego pojęcie regionów o niskim stopniu zainteresowania, analizując ich rolę i znaczenie w relacjach międzynarodowych. Autor wnikliwie i skrupulatnie spenetrował te tematy, finalizując swoje dociekania badawcze wartościowymi publikacjami naukowymi, które czynią z dra R. Wordliczka znawcę problematyki dotyczącej zarówno polityki zagranicznej USA, jak i mniej popularnych regionów świata.

Na liście prac dra R. Wordliczka niemal brak recenzji (odnalazłam tylko jedną, nieprawidłowo zresztą zakwalifikowaną). Obserwuję ze smutkiem, że młodzi adepci nauki, a do takich zaliczam doktorów, zdecydowanie pomijają ten gatunek aktywności naukowej. Jakby nie chcieli przyjąć do wiadomości faktu, że może to być dla nich dobra szkoła doskonalenia ich predyspozycji badawczych, w tym zdolności do podejmowania polemiki i wyrażania krytycznego osądu. Mam nadzieję, że dr R. Wordliczek nie należy do tej grupy, a tylko koncentracja aktywności na różnych polach tematycznych nie pozwoliła mu na zajęcie się recenzjami. Gorąco namawiam do podjęcia tego wyzwania, zwłaszcza że opracowań nt. amerykańskich działań w świecie, wartych zrecenzowania, z pewnością nie brakuje i brakować nie będzie. Dobrze byłoby też poczytać, co inni piszą o amerykańskim interesie narodowym, czy roli wybranych regionów na arenie międzynarodowej.

Na zdecydowanie lepszą ocenę zasługuje natomiast aktywność dra R. Wordliczka w środowisku naukowym - polskim i międzynarodowym. Mam na myśli udział łącznie w blisko 30 konferencjach naukowych oraz seminariach, krajowych i międzynarodowych, na których wygłaszał referaty lub był uczestnikiem panelu, ewentualnie prowadzącym dyskusję. Potwierdzenie tego znajdujemy w zestawie certyfikatów uczestnictwa w konferencjach. Jego wystąpienia z referatem były zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Wielokrotnie uczestniczył – jako referent - na

konferencjach odbywających się poza granicami kraju; były to m.in.: Słowacja, Niemcy, Grecja, Malezja (sic!) Chile, Włochy, Stany Zjednoczone. Jest to niewątpliwie bogaty punkt w naukowym życiorysie.

Habilitant aktywnie zabiegał o uzyskanie środków finansowych, zgłaszając swoje projekty naukowe. Udało się w przypadku wspomnianego już projektu pt. „Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec regionów o niskim zainteresowaniu...”, gdy to pozyskał środki z NCN. Był wówczas kierownikiem projektu. Nie uczestniczył natomiast w innych projektach badawczych, w tym żadnym o charakterze międzynarodowym. Był również stypendystą kilku różnych fundacji, w tym japońskiej – The Tokyo Foundation, a także Komisji Europejskiej. Dr R. Wordliczek to aktywny uczestnik *Erasmus Programme*, w ramach którego aż trzynastie razy prowadził wykłady związane tematycznie z jego obszarem zainteresowań.

Na uwagę zasługuje mobilność Habilitanta, który odbył aż 19 staży naukowych, zarówno w polskich, jak i zagranicznych ośrodkach naukowych i akademickich. Z zagranicznych wymieńmy placówki naukowe w: Rzymie, Granadzie, Helsinkach, Barcelonie, Zagrzebiu, Walencji, Bolonii, Waszyngtonie, Simi Valey (Kalifornia), Berlinie i in. Habilitant prowadził tam kwerendy archiwalne i biblioteczne lub wygłaszał wykłady oraz odbywał konsultacje naukowe.

c. ogólna ocena dorobku naukowo-badawczego

Konkludując: dorobek naukowo-badawczy Kandydata do stopnia doktora habilitowanego jest zadawalający pod względem ilościowym i gatunkowym (jakkolwiek słabo z recenzjami i brak publikacji pod Jego redakcją), do tego bardzo wartościowy i znaczący pod względem merytorycznym. Przygotowując swoje prace, Habilitant w sensie metodologicznym, oprócz metod charakterystycznych dla dyscypliny *nauki o polityce*, wykorzystał także warsztat właściwy dla historyka, ale też socjologa i prawnika, co uznaję za tzw. wartość dodaną i oceniam bardzo wysoko. Problematyka jego dokonań (monografie, artykuły, części prac zbiorowych) jest związana z trzema nurtami badawczymi dotyczącymi: polityki zagranicznej USA w odniesieniu do wybranych regionów i badanej w określonym aspekcie; relacji międzynarodowych w basenie Morza Śródziemnego, analizowanych w aspekcie

historycznym i współczesnym; wreszcie stosunków polsko-żydowskich na początku XX wieku (raczej już zarzuconego).

Przedstawione do oceny dorobku naukowo-badawczego publikacje, zarówno w przypadku zgłoszonego jako osiągnięcie naukowe dzieła opublikowanego w całości, jak i pozostałe dokonania, dowodzą rzetelności i dociekliwości badawczej Autora, jego kompetencji w zakresie podjętej tematyki. Prace dra R. Wordliczka poszerzają wiedzę politologiczną (i historyczną ponadto) w zakresie tematyki słabo obecnej w polskiej literaturze przedmiotu. Nowatorskie jest również ujęcie tematyki, choćby przez zastosowanie kryterium interesu narodowego.

Habibant, analizując różne aspekty zagadnień związanych z Jego zainteresowaniami badawczymi, dowiódł, że potrafi samodzielnie formułować cele i stawiać sobie zadania badawcze, które rozwiązuje z wykorzystaniem dobrze opanowanego warsztatu badawczego, szczególnie w zakresie analizy materiału źródłowego, zastosowanych metod badawczych, w tym komparatystycznej oraz studium przypadku. Tematycznie zainteresowania dra R. Wordliczka były dość szeroko zarysowane, ale nie we wszystkim jest on konsekwentny. Mimo to można postawić tezę, że jest on naukowcem o sprawdzonych atutach oraz o dużym potencjale badawczym. Proponowałabym więc ten niekwestionowany potencjał rozwijać dalej w ramach przyjętych obszarów dociekań naukowych lub pokusić się o nowe wyzwania.

4. Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego

Dr R. Wordliczek prezentuje bardzo bogaty dorobek dydaktyczny związany z szerokim tematycznie wachlarzem zajęć prowadzonych na macierzystej Alma Matre oraz w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle, a także incydentalnie w Krakowskiej Akademii im. A. Frycza-Modrzewskiego. Zajęcia prowadził aż na ośmiu kierunkach studiów, w tym: Stosunki Międzynarodowe, Bezpieczeństwo Narodowe, Politologia, Europeistyka, Amerykanistyka. Jeszcze dłuższa jest lista tematów wykładanych przedmiotów (ponad 20). Wśród nich są tematy bezpośrednio i pośrednio związane z Jego zainteresowaniami badawczymi (np. Historia Stanów Zjednoczonych, Międzynarodowe stosunki polityczne, Rola USA w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, Region śródziemnomorski w polityce

międzynarodowej), ale są również zagadnienia od nich odległe (np. Polityka zagraniczna Polski, Polityka mocarstw wobec Europy Środkowo-Wschodniej, Zwalczenie terroryzmu, Stosunki Unii Europejskiej z państwami trzecimi).

Poradzenie sobie z tak dużym wachlarzem tematów, wymagającym szerokiej i różnorodnej wiedzy, dobrze świadczy o Habilitancie. Odwołuję się tu do faktu, że za swą pracę dydaktyczną otrzymał on w roku akademickim 2009/2010 nagrodę w kategorii najlepszego wykładowcy na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ wśród pracowników ze stopniem doktora. Odznaczony został również przez Szkołę w Przemyśle – „W podziękowaniu za poświęcenie w pracy dydaktycznej oraz umiejętność dzielenia się swoją pasją i wiedzą z młodzieżą studencką”.

Dodajmy jeszcze, że dr R. Wordliczek jest promotorem ponad 100 prac licencjackich oraz recenzentem kilkudziesięciu prac licencjackich i magisterskich. Nie ma natomiast doświadczenia jako promotor pomocniczy w przewodach doktorskich.

W zakresie działań organizacyjnych nie znalazłam informacji, że Habilitant był organizatorem lub współorganizatorem konferencji czy innych spotkań naukowych. Nie mniej jednak w jego życiorysie pojawiły się takie aktywności, jak pełnienie funkcji sekretarza Instytutowej Komisji Rekrutacyjnej czy członkostwo w Radzie Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, a także pełnienie innych pomniejszych rangą funkcji oraz udział w komisjach rekrutacyjnych na studia. Był również zaangażowany w przygotowanie programu studiów międzynarodowych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, za co zresztą otrzymał nagrodę od władz UJ.

Dr R. Wordliczek jest członkiem prestiżowych organizacji polskich i zagranicznych, zrzeszających politologów i badaczy stosunków międzynarodowych: Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych, *European Consortium for Political Research*, *International Political Science Association*.

Reasumując, zaangażowanie organizacyjne i popularyzatorskie (brak przykładów) Habilitanta jest na średnim poziomie. Zdecydowanie wyżej oceniam Jego dorobek w zakresie dydaktyki, nawet uważam aktywność i zaangażowanie dra Rafała Wordliczka na tym polu za godne mocnego zaakcentowania.

Konkluzja końcowa

Ocena końcowa osiągnięć dra Rafała Wordliczka, będąca wypadkową ocen częściowych, może być tylko pozytywna. Jakkolwiek pojawiły się pewne braki i ułomności w charakterze dorobku naukowo-badawczego czy organizacyjnego, to jednak ogólne wrażenie jest dobre. Dominuje w nim przekonanie o pracowitości, rzetelności i dojrzałości badawczej Habilitanta, którego dokonania stanowią wartościowy wkład w dorobek polskiej *nauki o polityce*. Jego prace wzbogacają naszą wiedzę o nowe aspekty związane z uwarunkowaniami i czynnikami polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, a także miejsca i roli wybranych regionów na arenie międzynarodowej. Kierując się zatem zapisami Ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 882 i poz. 1311), a także Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. 2011, Nr 196, poz. 1165), **wnioskuję o nadanie doktorowi Rafałowi Wordliczce stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o polityce.**

Roznica, 23 lutego 2020r.

P. Kim